

Istnieje jedna medycyna. Przedstawiciele NRL podczas Komisji Zdrowia

Podczas dzisiejszego posiedzenia komisji zdrowia (6.02) odbyła się dyskusja nad rozpatrzeniem informacji dotyczącej stosowania niezgodnych z Evidence Based Medicine (EBM) sposobów leczenia, czyli tzw. pseudonauki w medycynie, w której wzięli udział wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej Klaudiusz Komor oraz sekretarz NRL Grzegorz Wrona.

Jednym z powodów obecności przedstawicieli samorządu lekarskiego w posiedzeniu komisji była potrzeba dyskusji na temat wprowadzenia do Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) nowego kodu obejmującego działalność w zakresie medycyny tradycyjnej, uzupełniającej i alternatywnej, przeciwko czemu w swoim stanowisku protestuje Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. PNRL oczekuje od Ministra Zdrowia pilnego podjęcia działań prowadzących do zmiany przez Radę Ministrów rozporządzenia i usunięcia z PKD kodu 86.96, który może stanowić argument dla legitymizowania w Polsce pseudomedycznych działań niepopartych dowodami naukowymi.

Niefortunnie się stało, że rzeczywiście medycyna naturalna, uzupełniająca i alternatywna ma swój numer w PKD. Odpowiedź, którą otrzymaliśmy od ministerstwa, mówi, że takiej regulacji wymagało prawo unijne. W takim przypadku nie bójmy się i nazwijmy te metody pseudomedycyną albo paramedycyną. Wtedy dla pacjenta będzie jasne, że jeżeli on się tego podejmuje, chce być tym traktowany, bo nie powiem leczony, to nie jest to medycyna – zaznaczył podczas posiedzenia wiceprezes Klaudiusz Komor.

Dzisiejsza rozmowa w parlamencie dotyczyła przede wszystkim konsekwencji metod stosowanych przez osoby podające się za specjalistów tak zwanej medycyny alternatywnej, które ponoszą pacjenci oraz szerzenia przez nich, jak również przez niektórych lekarzy, dezinformacji dotyczących na przykład stosowania szczepień ochronnych.

Najważniejsze jest to, żeby jednoznacznie określić, co jest dobre, a co jest złe. Istnieje jedna medycyna, to jest tak jak matematyka. Nikt nie mówi, że jest matematyka alternatywna, zawsze dwa plus dwa wynosi cztery. Wiedza medyczna jest jedna, ona ewoluuje, ona się zmienia, ona jest żywa w pewnym sensie, ale jest jedna i na ten moment każdy lekarz, kończąc studia, składa przysięgę Hipokratesa, ale nawet jakby ktoś nie poszedł na odebranie dyplomów i jej nie złożył, nie mógłby się tym zasłaniać, ponieważ obowiązuje go Kodeks Etyki Lekarskiej, który jednoznacznie mówi, że lekarz musi leczyć zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Jeżeli tego nie robi, wówczas izby lekarskie, a konkretnie rzecznik odpowiedzialności zawodowej i sąd lekarski mają go rozliczać – zaznaczył podczas posiedzenia wiceprezes Klaudiusz Komor.

W odpowiedzi na pytania dotyczące działania organów odpowiedzialności zawodowej wobec lekarzy naruszających zasady etyki i promujących metody szkodliwe dla zdrowia wiceszef NIL zaznaczył, że rzecznicy odpowiedzialności zawodowej działają wedle obowiązujących ustaw. Istotną funkcję w całym procesie doprowadzenia do ukarania lekarza za stosowane przez niego praktyki niezgodne z aktualną wiedzą medyczną pełni poszkodowany pacjent, który taki przypadek powinien zgłaszać do biura rzecznika odpowiedniości zawodowej. Jak dodał sekretarz NRL i były Naczelny Rzecznik Odpowiedniości Zawodowej VII i VIII kadencji Grzegorz Wrona izby lekarskie nie mają charakteru służb prokuratorskich czy policyjnych.

Codziennie odbieram kilka informacji o różnego rodzaju wydarzeniach, w których uczestniczą lekarze i niezwłocznie przekazujemy je do rzecznika odpowiedzialności zawodowej i zaręczam, że rzecznicy się zajmują tymi kwestiami. Dostajemy też drugą grupę informacji, a mianowicie o tych działaniach, które państwo nazywacie, które my również nazywamy działaniami szarlatańskimi.

Jeżeli występuje naruszenie art. 58 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, czyli wtedy, kiedy osoba nieposiadająca tytułu lekarza, podaje, że leczy, sam informuję o tym służby prokuratorskie. Inną jeszcze grupę stanowią osoby, które stosują tzw. paramedycynę, ale nie określają tego mianem leczenia. Staramy się wówczas ocenić, czy godzą w bezpieczeństwo pacjenta. I w tym zakresie również informujemy prokuraturę – podkreślił Grzegorz Wrona.

Sekretarz NRL zaznaczył także, że NIL jest gotowa współpracować z podmiotami wspierającymi pacjentów, którzy stali się ofiarami osób stosujących metody paramedyczne.